

Stasi płaci za głosy

Obok radzieckiej KGB, najsukuteczniejszą i cieszącą się najbardziej złowieszczą sławą tajną służbą była wszechobecna Stasi.



Utworzone 8 lutego 1950 roku Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bo tak brzmi pełna nazwa tej instytucji, było głównym organem bezpieczeństwa NRD, odpowiedzialnym zarówno za zwalczanie wszelkich przejawów opozycji, jak i za ochronę kontrwywiadowczą oraz wywiad zagraniczny.

Stasi płaci za głosy

Przez lata nie istniał żaden dokument regulujący status Stasi w państwie, czy też określający zakres jej zadań i kompetencji. Zatrudniała ona ponad 90 tysięcy funkcjonariuszy, zaś do dyspozycji miała, jak na wschodnioniemieckie warunki, bardzo wysoki budżet. Przez lata zachodnim służbom wywiadowczym, pomimo usilnych starań, nie udało się ustalić wizerunku szefa wywiadu zagranicznego Stasi - gen. Markusa Wolfa. Wszystko to budowało mroczną legendę tej służby.

Wśród rzeszy szpiegów działających

na całym świecie, Stasi dysponowała około 500 agentami operującymi na terenie RFN. Wielu z nich było prominentnymi działaczami życia społeczno-kulturalnego, wpływowymi dziennikarzami, czy wysoko postawionymi politykami. Dzięki temu sytuacja polityczna w Niemczech Zachodnich i prowadzona przez nie polityka zagraniczna były doskonale zinfiltrowane.

Osobami, które do swoich celów Stasi postanowiła wykorzystać, a które, świadomie lub nie, współpracując z nią znacząco wpłynęły na kształt zachodnioniemieckiej polityki, byli politycy Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej/Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CDU/CSU) Julius Steiner i Leo Wagner. Ich głosy przesądziły o odrzuceniu złożonego w kwietniu 1972 roku przez ich macierzystą partię wniosku o konstruktywne wotum nieufności wobec ówczesnego kanclerza Willy'ego Brandta.

Choć prowadzona przez Brandta polityka międzynarodowa odnosiła sukcesy, dzięki czemu wyróżniony został pokojową Nagrodą Nobla, w parlamencie zмагаć musiał się on z twardą postawą opozycji. Głównym przedmiotem krytyki CDU/CSU była tzw. Nowa Polityka Wschodnia. Jej głównym założeniem było zaprzestanie dotychczasowej izolacji państw bloku wschodniego, nawiązanie z nimi unormowanych relacji i do pewnego stopnia otworzenie się na nie. Było to równoznaczne z ostatecznym odrzuceniem, determinującej na tym

odcinku niemiecką politykę, doktryny Hallsteina¹.

Efektem starań kanclerza Brandta było podpisanie układu o wzajemnych stosunkach z ZSRR, podpisanie układu o normalizacji wzajemnych stosunków z nieuznaną dotychczas przez RFN - NRD, jak również znormalizowanie stosunków z PRL i uznanie zachodniej granicy polskiej. Trudno się dziwić, że Stasi politykę zagraniczną lewicowo-liberalnego rządu Brandta uznała za bardziej pożądaną od permanentnej negacji powojennego stanu faktycznego prezentowanego przez prawicową opozycję. Do obrony tego stanu rzeczy, nie cofnęła się nawet przed przekupstwem wspomnianych wyżej dwóch postów.

Ratyfikacja traktatów wschodnich (jak określano umowy z PRL i ZSRR) napotkała w Bundestagu na opór nie tylko opozycji, ale i sprzeciw w szeregach koalicyjnych Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) oraz Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), z ramienia których Brandt był kanclerzem. Na znak protestu kolejni posłowie FDP i SPD zmieniali szeregi partyjne i przechodzili do CDU. Pośród nich był m. in. Herbert Hupka, wieloletni przywódca Ziomkostwa Śląskiego oraz wiceprzewodniczący Związku Wypędzonych. Tym samym stopniała niewielka przewaga koalicji, zaś CDU, przynajmniej arytmetycznie, uzyskała w Bundestagu większość. Chcąc wykorzystać nadarzącą się okazję do obalenia osłabionego rządu,

Chrześcijańscy demokraci złożyli w kwietniu 1972 roku w parlamencie wniosek o konstruktywne wotum nieufności, zarazem wskazując swego przewodniczącego, jako potencjalnego nowego kanclerza.

Do głosowania nad wnioskiem doszło 27 kwietnia 1972 roku. Ku zaskoczeniu CDU został on odrzucony większością zaledwie 2 głosów. Przedłużyło to rządy Willy'ego Brandta o 2 lata. Wschodnioniemiecka bezpieka mogła święcić swój kolejny triumf. Choć domysły pojawiły się już wcześniej, dopiero po odtajnieniu akt Stasi już po zjednoczeniu Niemiec stało się jasne, że obaj posłowie zostali przekupieni kwotą 50 tysięcy marek.

¹Doktryna obowiązująca w polityce zagranicznej RFN, zgodnie z którą to Niemcy Zachodnie były jedynym reprezentantem całości Niemiec na arenie międzynarodowej. W praktyce oznaczało to nieuznawanie podmiotowości prawnomiędzynarodowej NRD oraz nieutrzymywanie stosunków dyplomatycznych z jakimkolwiek państwem je uznającym (za wyjątkiem ZSRR)

Źródła: de.wikipedia.org; bild.de; spiegel.de

Opublikowano w dniu 8.02.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA